

Hołda-Różiewicz, Henryka

Władysław Grabski w gronie klasyków socjologii w Polsce

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 41/2, 191-193

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WŁADYSŁAW GRABSKI W GRONIE KLASYKÓW SOCJOLOGII W POLSCE

W Pałacyku Ursynowskim – siedzibie Rektoratu SGGW w Warszawie – odbyła się 20 X 1995 r. konferencja naukowa na temat *Władysław Grabski a tożsamość współczesnej socjologii wsi*. Organizatorem konferencji był Zakład Socjologii SGGW, sponsorem zaś firma FAPA. Sesji porannej przewodniczył prof. Marek Marian Drozdowski, sesji popołudniowej prof. Włodzimierz Winławski.

Po otwarciu konferencji, dokonanym przez Prorektora uczelni prof. Włodzimierza Klucińskiego i wykładzie wprowadzającym prof. Jana Szczepańskiego referaty wygłosili: prof. Włodzimierz Winławski *Miejsce Władysława Grabskiego w socjologii międzywojennej*, prof. Franciszek Jakubczak *Podstawy metody pamiętnikarskiej szkoły Władysława Grabskiego*, dr Andrzej Hałasiewicz *Koncepcja wsi według Władysława Grabskiego*, dr Zbigniew Kuras *Władysław Grabski – Nadzwyczajny Komisarz do Spraw Repatriacji*, mgr Hanna Jaroszek *Władysław Grabski a agraryści – wzajemne relacje*, prof. M.M. Drozdowski *Reforma Władysława Grabskiego a współczesna walka z inflacją*, dr Kazimierz Korab *Założenia, treść i aktualność systemu socjologii wsi Władysława Grabskiego* i prof. Maciej Grabski *Władysław Grabski w pamięci pokoleń*. Program konferencji zapowiadał jeszcze obecność dr hab. Hanny Gronkiewicz-Waltz z referatem *Niezależność NBP przed wojną i po 1989 roku*. Referentka, kandydująca wówczas na urząd Prezydenta RP, usprawiedliwiła tylko swoją nieobecność. Pozaprogramowy referat wygłosił więc w to miejsce dr Kuras.

Władysław Grabski był w latach międzywojennych profesorem SGGW i krótko rektorem uczelni. W 1936 r. zorganizował w niej Instytut Socjologii Wsi i jego niewątpliwą zasługą jest obecność socjologii w SGGW do dziś. Jego duży dorobek naukowy i publicystyczny, jego socjologia wsi oraz aktywny stosunek do trudnych problemów społecznych przedwojennego rolnictwa przypominają się nie tylko z okazji rocznic. Do jego dorobku nawiązuje się i po to, by na nowo przemyśleć stare, choć aktualne do dziś, problemy społeczno-ekonomiczne wsi, z uwzględnieniem jego propozycji rozwiązań praktycznych. W wydanej w 1995 r. antologii *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego* Władysław Grabski znalazł się w gronie klasyków socjologii w Polsce. Niewielka, choć cenna, książeczka *Wokół postaci Władysława Grabskiego* (Warszawa 1989), będąca plonem sesji naukowej, zorganizowanej z okazji 50 rocznicy śmierci, przypominała jego biografię, działalność polityczną jako premiera i ministra skarbu II RP i ogromny dorobek naukowy po 1925 r., gdy odszedł od czynnej polityki, podejmując się roli

pedagoga i mistrza dla studiującej na SGGW młodzieży. Opracował wówczas Grabski swój system socjologii wsi, ale i rozbudowywał na uczelni przedmioty ekonomiczno-społeczne, zorganizował Zakład Polityki Ekonomicznej, Instytut Socjologii Wsi, zadbał o bibliotekę dla instytutu, założył „Rocznik Socjologii Wsi”, którego był redaktorem naczelnym i aktywnym autorem, zainicjował działalność studenckiego koła naukowego. Tę ogromną rolę Władysława Grabskiego jako propagatora i organizatora oświaty uwypuklił na tej konferencji prof. Wł. Kluciński.

Aktywniejszy niż podczas rocznicowej sesji naukowej udział socjologów i wykład wprowadzający prof. J. Szczepańskiego sprawiły, że silniej niż dotąd udzielono poparcia dla działań, mających na celu przywrócenie w powszechnej świadomości dzieła Władysława Grabskiego. W referatach, w których skupiono się na określeniu miejsca Grabskiego w polskiej socjologii, mnożono znaki zapytania, przedstawiano wątpliwości, sugerowano tematy do nowych prac badawczych. Referenci byli tu zgodni co do tego, że wiele jeszcze trzeba trudu, wiele czasu poświęcić na analizowanie prac Władysława Grabskiego, by o znaczeniu jego dorobku pisarskiego dla socjologii wypowiedzieć wiążące twierdzenie.

Wychowany w dobie pozytywizmu warszawskiego, przekonany był Grabski przez całe życie o tym, że nauka potrafi poznać, wyjaśnić i rozwiązać wszystkie istotne i trudne problemy społeczne, w tym i kwestię chłopską. Należał do tej części społeczeństwa polskiego, która za granicą zdobywała swoje kwalifikacje, we Francji, w Niemczech. Nie dziwi więc fakt, że w swych publikacjach na prace socjologów z tych krajów powoływał się w szczególności. Mógł znać osobiście E. Durkheima, ale czy drukował w jego „L'anne Sociologique”? Powoływał się natomiast na Le Playa, wskazując na potrzebę opracowywania monografii rodzin, badania typów społecznej organizacji rodziny, tworzenia typologii rodzin, w której byłoby miejsce i dla rodzin wiejskich, ich aktywności, zachowań ekonomicznych, prorynkowych, ale i roli kulturowej oraz kulturotwórczej. Współdziałał przecież Grabski w organizowaniu w Warszawie Instytutu Kultury Wsi. Nie dziwi więc fakt, że znał on i prace A. Vierkandta. W swych badaniach wiejskich grup lokalnych Grabski wiele zawdzięczał pracom L. Wiesego, M. Webera. Znał osobiście W. Thomasa, goszcząc go w swym rodzinnym Borowie, gdzie gospodarował, ale dopiero wspólne z F. Znanieckim dzieło o chłopie polskim w Ameryce skłoniło go musiał do podjęcia najambitniejszego dzieła naukowego swego życia – stworzenia systemu socjologii wsi. Znać musiał także prace F. Tönniesa, gdy twierdził, że socjologia nie może być filozofią historii, choć w wyjaśnieniach zjawisk i procesów społecznych powinna brać pod uwagę i uogólnienia historyczne. Z wykształcenia nie był, jak Tönnies, filologiem klasycznym, ale na Sorbonie studiował historię, specjalizując się w mediewistyce. W systemie socjologii wsi jego wiedza historyczna zaowocowała na tyle znacząco, że w recenzjach o dziele spotkał się z zarzutem „nadmiaru dociekań historycznych”. Doceniał Grabski znaczenie „czynnika organizacyjnego”, rolę stowarzyszeń, popierał więc związki

młodzieży, towarzystwa rolnicze, stowarzyszenia, innych niż rolnik, mieszkających na wsi profesjonalistów. W tym kontekście nie przeciwstawił się roli kościoła katolickiego na wsi. Osobiście pełnił funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Statystyków, przywiązując wielką wagę do publikowania systematycznie danych statystycznych. Od 1913 r. przygotowywał wraz z zespołem *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego*.

Nie raz powoływał się Władysław Grabski na prace socjologów polskich. Dlaczego jednak – pytał m.in. prof. Wł. Winclawski – nie pisze się o Grabskim w kontekście L. Krzywickiego? Czy jego duchowa potrzeba stworzenia systemu wiedzy o wsi była wyłącznie wynikiem wcześniejszej niż praca naukowa działalności społecznej na wsi i politycznej w kraju, czy też może przekonaniem wyniesionym z gruntownych studiów nad dorobkiem J. Supińskiego?

Dla historyka socjologii konferencja ta była niezwykle inspirująca.

Henryka Hołda-Rózewicz
(Warszawa)

CZTERDZIESTOLECIE BADAŃ KAZIMIERZA BIELENINA NAD STAROŻYTNYM GÓRNICTWEM I HUTNICTWEM ŚWIĘTOKRZYSKIM

W 1955 r. doc. Mieczysław Radwan z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zorganizował rekonesans badawczy w Góry Świętokrzyskie w celu rozpoznania pospolitych na polach żużli, o których istnieniu wiedział Staszic i które w okresie międzywojennym skupowano dla potrzeb pobliskiej huty w Ostrowcu. W wycieczce badawczej wziął udział mgr Kazimierz Bielenin z Muzeum Archeologicznego w Krakowie. On właśnie – mając ledwie kilkuletni staż pracy i pewne doświadczenie z badań dawnych piecowisk w Igołomni – ocenił zjawisko: żużle stanowiły pozostałość po starożytnych piecowiskach. On też stał się na lata badaczem starożytnego górnictwa i hutnictwa świętokrzyskiego, wspomagany m.in. przez pracowników Muzeum Archeologicznego (zwłaszcza Elżbieta Nosek) i Akademii Górniczo-Hutniczej (poza Radwanem – Adam Mazur, Wacław Różański i inni). Po kilku latach, stosując wszelkie dostępne metody rozpoznania stanowisk archeologicznych dawnych piecowisk (m.in. metody geofizyczne i zwiad lotniczy) wiedziano już, że region świętokrzyski jest obszarem wysoko zorganizowanego zespołu kopalń (m.in. wydobywanie hematytu w Rudkach) i pojedynczych bądź grupowych dymarek. Żużle z tych dymarek były właśnie przedmiotem zainteresowania huty w Ostrowcu w okresie międzywojennym. W Nowej Słupi wybudowano więc nad jednym piecowiskiem pawilon wystawowy (dziś administrowany przez Muzeum Techniki NOT w Warszawie), a w sąsiedztwie zabudowania, w których odbywają się doroczne imprezy folklorystyczne zwane